

Tysiące fałszywych ulotek o prawdziwych podwyżkach czynszów

9 lutego 2011

GDAŃSK. Jak informują trójmiejskie media, na drzwiach kilkudziesięciu tysięcy miejskich kamienic w Gdańsku pojawiły się opatrzone miejskim logo informacje o drastycznych podwyżkach czynszów w lokalach komunalnych. Choć sama ulotka jest falsyfikatem, podwyżki w „komunałkach” są faktem, który władze miasta wolałyby ukryć przed opinią publiczną tak długo, jak to tylko możliwe.

Ulotki opatrzone są logo „Dział opłat i rozliczeń Gdańskiego Zakładu Nieruchomości Komunalnych”, sygnowane przez „Specjalistę ds. płatności, Macieja Misickiego” (podobieństwo do nazwiska wiceprezydenta miasta, Macieja Lisickiego, zapewne nieprzypadkowe). „GZNK informuje, że zgodnie z uchwałą Rady Miasta Gdańska z dnia 26 listopada 2009 [...] stawka bazowa czynszu za mieszkania komunalne wzrasta do kwoty 10,20 zł za metr kwadratowy [...]” – piszą anonimowi twórcy ulotki. Informują także o możliwych do uzyskania ulgach oraz podają numery telefonów Urzędu Miasta, gdzie mieszkańcy mogą uzyskać szczegółowe informacje.

– To fałszerstwo, sprawa trafi do prokuratury. – deklaruje Emilia Salach-Pezowicz, p.o. kierownika Biura Prasowego Urzędu Miasta. Tłumaczy także, że „zawiadomienia” trafić mogły nawet do kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców (m.in. dzielnic Oliwa, Wrzeszcz, Śródmieście, Dolne Miasto, Letnica).

Urzędniczka zastrzega, że prace nad szczegółami dotyczącymi wprowadzenia systemu trwają. – To wszystko jest prawdą. – przyznaje jednak, komentując informacje o wzroście stawki bazowej czynszu do 10,20 zł za metr kwadratowy i warunkach umożliwiających uzyskanie ulg. – Hipotetyczna zmiana projektu

wymagałaby przyjęcia nowej uchwały przez Radę Miasta. – wyjaśnia.

O autorstwo ulotki urzędniczka podejrzewa gdańskich anarchistów, ci jednak odcinają się od akcji twierdząc, że przerasta ona ich techniczne i finansowe możliwości.

„Anarchistami” urzędnicy miejscy często nazywają działaczy, której członkowie od 2009 roku prowadzą kampanię przeciw nowemu sposobowi naliczania czynszów. Uchwałę Rady Miasta wprowadzającą zmiany nazywają „skandaliczną”, mówią także, że wprowadza ona „drastyczne podwyżki czynszów – nawet o 150%, co wiele rodzin zepchnie na krawędź nędzy”.

– Jestem zaskoczony tym co się stało. – przekonuje Łukasz Muzioł z nieformalnej „Grupy Inicjatywnej Nic o Nas Bez Nas”, lokatorskiej inicjatywy trójmiejskiej FA – Myślałem, że to autentyczne miejskie pismo. Nie dysponujemy środkami umożliwiającymi takie działanie, zresztą nasza grupa, jak twierdzi miasto, tak naprawdę nie istnieje. – zarzeka się Muzioł. Sugeruje, że „zawiadomienia” mogą być autentycznym miejskim pismem, z którego miasto zaczyna się wycofywać zauważając opór mieszkańców.

Źródło: [Czarny Sztandar](#)